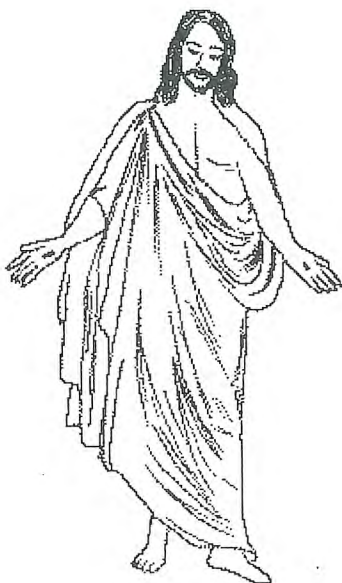


Εκκλησία

Informator duszpasterski parafii M.B. Częstochowskiej, Zielonka 07 kwietnia 1996 r.
Nr 1/96 (10) Rok IV



Na Święta Zmartwychwstania Pańskiego od Zespołu Redakcyjnego naszego pisma wszystkim czytelnikom przesyłamy serdeczne życzenia, abyśmy porzuciwszy niewolę grzechu żyli jak „dzieci światłości” i świadczyli o Zmartwychwstałym przez czyny - owoc naszej Wiary i Miłości

To już dziesiąty numer naszego parafialnego biuletynu. Rozpoczynając od skromych na początku czterech stron doszliśmy do podwojenia objętości. Zamieszczonych zostało prawie sto różnych publikacji i wypowiedzi z życia parafii, Kościoła i Ojczyzny. W trud wydawania pisma zaangażowanych było kilkanaście osób na czele z ks. Proboszczem. Cieszy każda uwaga o naszym, parafialnym kwartalniku. Cieszy każda chęć zaangażowania się w jego redagowanie. Kto wie, może z czasem stanie się miesięcznikiem coraz bardziej wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom wszystkich parafian. Oddając do Waszych rąk ten jubileuszowy numer zapraszamy do aktywnej współpracy.

Redakcja

Program duszpasterski na rok 1995/96 poświęcony jest sakramentom uzdrowienia: Sakramentowi Pokuty i pojednania oraz namaszczenia chorych. Jezus Chrystus lekarz naszych dusz i ciała, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała, chciał by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania. Jest to celem tych sakramentów.

Włączamy się w nurt przygotowań do wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście Apostolskim „Tertio millennio adveniente” przedstawił program tych przygotowań. Pierwsza faza to pokuta i pojednanie. Ojciec Święty wzywa cały Kościół Powszechny do rzetelnego rachunku sumienia: „U progu milenium chrześcijanie powinni stanąć w pokorze przed Panem, aby zastanowić się nad odpowiedzialnością jaką i oni ponoszą za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie. Kościół nie może przekroczyć progu nowego tysiąclecia, nie przynaglając swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań. Uznanie słabości dnia wczorajszego to akt lojalności i odwagi, który pomaga nam umocnić naszą wiarę, pobudza czujność i gotowość do stawiania czoła dzisiejszym pokusom i trudnościom”.

Odpowiadając na apel Ojca Świętego poważny rachunek sumienia powinna zrobić cała Ojczyzna, diecezje i nasza parafia. Mamy sobie na nowo uświadomić, że pokuta i nawrócenie stanowią centrum całego orędzia Jezusa Chrystusa o nadchodzącym Królestwie Bożym. Bez nawrócenia i pokuty nie ma życia chrześcijańskiego. „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego.”

Bardzo często tym co pobudza człowieka do szukania Boga, do nawrócenia jest choroba. W chorobie bowiem człowiek doświadcza swojej niemocy, ograniczoności i skończoności. Troskę o chorych przekazał Pan Jezus swoim u-

czniom: „Uzdrowiajcie chorych” /Mt 10,8/. Kościół zawsze starał się iść za przykładem i nakazem Jezusa ukazując chorym zbawczy sens cierpienia i wskazując na to, że sakrament namaszczenia chorych „skutecznie leczy dusze i ciało”. W tym celu zakładał szpitale, hospicja, zakony pielęgnujące chorych, itp., a także prowadził szeroką działalność w zakresie duszpastersstwa chorych.

W tym celu Ks. Orioniści zbudowali Dom w Czarnej, który służy jako noclegownia dla bezdomnych a swoją plebanię zamienili na hospicjum dla chorych. Temu celowi służą również osoby zaangażowane w dzieła miłosierdzia, które funkcjonują na terenie naszej parafii. Cieszy nas rozbudowujący się Dom Rencistów, gdzie kilkadziesiąt osób znalazło swój dom-ostatni przystanek na tej ziemi. Od roku funkcjonuje Dom Samotnej Matki-schronienie dla kobiet brzemiennych.

Otwórzmy się na działanie Łaski Zmartwychwstałego Pana. Niech nie będzie nikogo kto wzgardził Sakramentem Pokuty. Bądźmy wrażliwi wobec ludzi dotkniętych jakimkolwiek cierpieniem. Starajmy się leczyć nie tylko ciała ale i dusze. Pamiętajmy, że pieniądze przekazane na biednych są w niebie składane na najwyższy procent. A na ziemi wracają w postaci ludzkiej życzliwości.

wasz proboszcz
ks. Mieczysław Stefaniuk

DZIEWCZĘTA SZANUJCIE SIĘ

Takie będą rodziny -jakie matki, a takie matki -jakie dziewcząt wychowanie...Chciałoby się sparafrazować sentencję Zamoyskiego. Tymczasem z wychowaniem i zachowaniem się naszych dziewcząt dzieje się niedobrze.

Oto zaobserwowany przeze mnie obrazek. Na ławce siedzi młodzieniec z dziewczyną. Gdzieś się wybierają, bo obok nich leżą plecaki. Dziewczyna w miniszortach. Ręka chłopca błądzi po jej nagich udach. Nadchodzą spóźnieni koledzy. Chłopak, rycząc na całe osiedle, obrzuca ich plugawymi wyzwiskami. Dziewczyna zachowuje obojętność. Chłopak przerywa potok wulgaryzmów, obejmuje towarzyszkę i całuje ją długo i namiętnie, po czym odrywa się od niej i znów - wrzeszcząc na całe gardło - bluzga ryszotkowym słownictwem. Dziewczyna nie reaguje, jest rozanielona pocałunkiem. Nie zdaje sobie sprawy, że jej towarzysz, obsypując plugawymi wyzwiskami swoich kolegów w jej obecności, obraża i ją! Dlaczego zachowuje się tak przy niej? Przecież nie pozwoliłby sobie na to w obecności nauczycielki czy dyrektorki szkoły? Może chłopak chce

zaimponować dziewczynie swoim chamstwem? W takim razie jednak nie szanuje jej.

Jakie to żalodne i niepokojące, jeżeli można imponować chamstwem. Dziewczęta, nie pozwalajcie się obrażać! Nie pozwalajcie chłopcom na wulgaryzmy w swojej obecności. Jeżeli będą Was szanowali i chcieli przebywać w Waszym towarzystwie, zdobędą się na kulturalne zachowanie.

Osobiście nie wyobrażam sobie, żeby przy mnie znajomy mężczyzna pozwolił sobie na wulgaryzmy. Nasz profesor na uczelni wstawał, kiedy do jego katedry zbliżała się studentka. Obcych mężczyzn też można wychować, zwracając uwagę na ich niewłaściwe zachowanie. Nie trzeba tylko godzić się na chamstwo. Dziewczęta, szanujcie siebie!

HAWA

MYŚL KRÓTKA... O WIGILII PASCHALNEJ

Obrazowe przedstawienie Wielkiej Nocy, istniejące w kościele wschodnim jest całkiem odmienne niż to, ze znanych nam obrazów świata zachodniego. Nie pokazuje, tak jak to uczynił po mistrzowsku i z mocą choćby Grünewald, Pana rozbijającego grób, zwycięsko stojącego nad światem w blasku bożego światła. Ponieważ samo Pismo św. nie opisuje zdarzenia Zmartwychwstania, dlatego też wierzący ze wschodu nie odważali się go malować. Ikona przedstawia raczej tę tajemniczą wewnętrzną stronę wielkanocnego wydarzenia, o której napomknięto w kilku słowach Pisma, a które wypowiadamy w wyznaniu wiary, mówiąc „zstał do piekieł”. Jest to właściwe Ikonie potwierdzenie zwycięstwa Chrystusa. „Zbudź się o śpiący i powstań z mar-

tych, a zajaśnieje Ci Chrystus!” Nie stworzyłem Cię przecież, abyś ciągle przebywał w więzieniu. Nie ukształtowałem Cię dla więzienia. W zdaniu tym zamknięte jest całe chrześcijańskie orędzie wielkanocne. I znów, jasnym się staje, że to więzienie o-tworzone przez Chrystusa, nie znajduje się gdzieś tam, w nieznannej głębinie ziemi. To więzienie może być wszędzie – w więzieniu tego świata, lecz również pośród luksusu i w pozornej wolności, i w braku wiary, i śmierci grzechu. Chcemy Go prosić, aby zstał w duchowe więzienia tych czasów, w naszą pozbawioną prawdy ciemność; aby ukazał się jako Zwycięzca, który wylamuje wrota i mówi również do nas: Ja, twój Bóg, stałem się twoim Synem. Wyjdź! Nie stworzyłem Cię, abyś ciągle pozostawał w wię-